

Nr 04 (4) KWIECIEŃ 2016

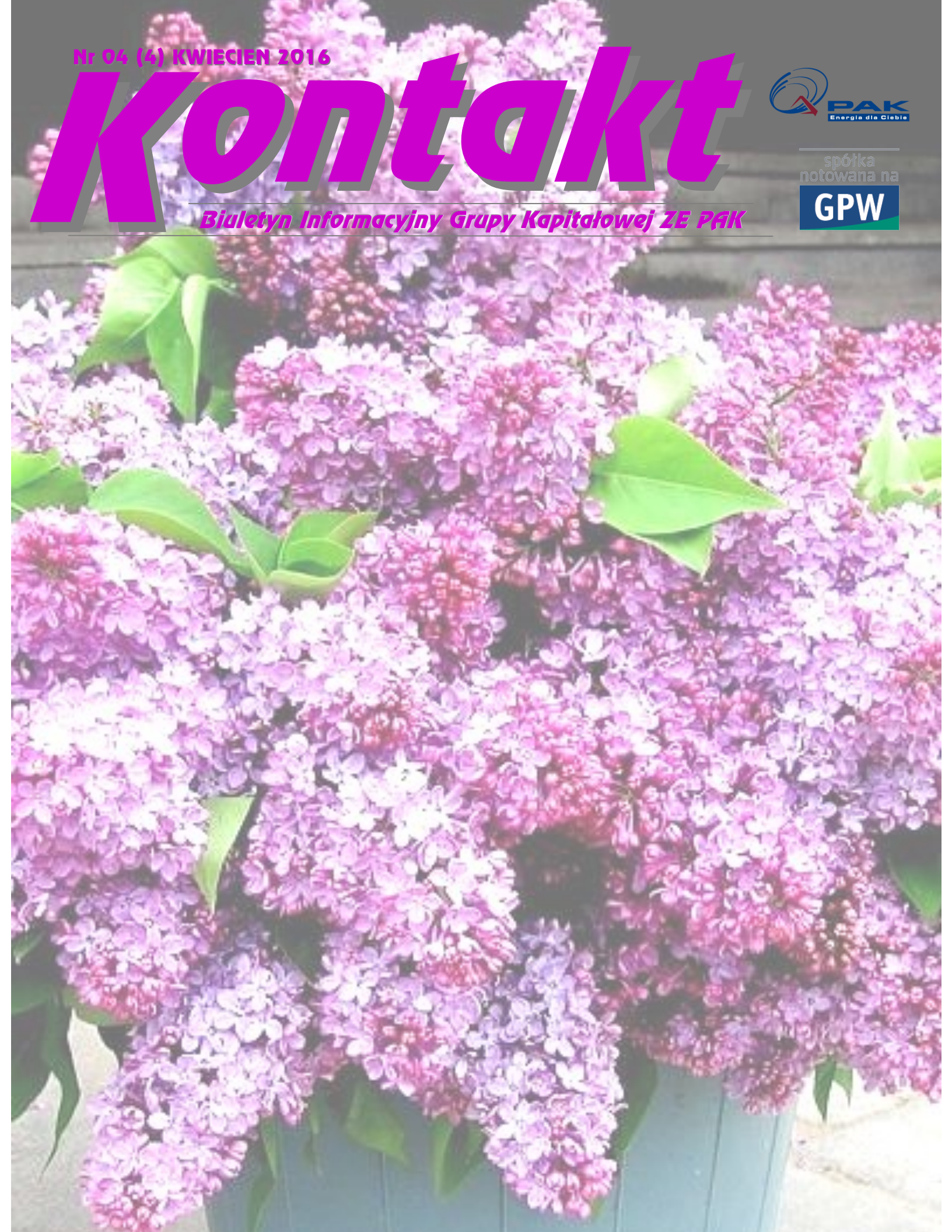
Kontakt

BiałełtyŃ Informacyjny Grupy Kapitałowej ZE PAK



spółka
notowana na

GPW



Prezentacja wyników

Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA nie jest odosobniona wyspą na mapie krajowego systemu energetycznego. Jest jego znaczącą częścią i podobnie jak inni wytwórcy energii elektrycznej zdany jest na pewne decyzje, m. in. w zakresie rynku mocy czy taryfikatora cen, zapadające dla całego sektora.

22 marca br. odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, a następnie spotkanie z analitykami, podsumowujące wyniki ekonomiczno-finansowe Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA w 2015 roku. Z raportu wynika, że wyprodukowaliśmy w tym okresie 9,8 TWh energii elektrycznej (spadek o ok. 3 proc w stosunku

łową ZE PAK. W ramach poprawy efektywności funkcjonowania uruchamiamy również wspólne zakupy i planujemy utworzyć centrum usług wspólnych dla księgowości, finansów, informatyzacji (IT) i innych obszarów, których działalność chcemy maksymalnie zoptymalizować. Wstrzymujemy na razie modernizację bloków 3 i 4 w Elektrowni Pątnów I, natomiast prowadzimy prace zmierzające do rozpoczęcia budowy bloku gazowo-parowego w Elektrowni Konin i nowej odkrywki w Ościsławie. Decyzje w sprawie bloku gazowo-parowego zapadną w najbliższym czasie, ale trzeba jeszcze dokończyć negocjacje w sprawie długoterminowych dostaw gazu, a następnie podpisać szereg umów biznesowych.

Jeśli chodzi o odkrywkę Ościsławo, to jest ona niezbędna dla przyszłej pracy bloków w Elektrowni Pątnów I i Pątnów II. W tej chwili trwają prace zmierzające do uzyskania wszelkich niezbędnych pozwoleń. To jest kluczowy dla PAK-u projekt, którego realizacja ma zapewnić prawidłowe funkcjonowanie tych bloków energetycznych, w które ZE PAK SA zainwestował. Jeżeli w przyszłości będą modernizowane kolejne moce wytwórcze również będziemy zabiegali o zapewnienia dla nich węgla w określonym czasie.

Modernizacja bloków 3 i 4 jest czasowo odroczone. Zmierzamy do tego, żebyśmy przez następne 12 miesięcy mieli gotowość finansowania modernizacji tych bloków, ale obserwujemy jednocześnie jakie działania podejmowane są w zakresie rynku mocy i innych rozwiązań systemowych. Dopiero na tej podstawie, po konfrontacji polityki energetycznej z naszą rzeczywistością, można będzie podjąć ostateczne decyzje inwestycyjne. Zakładamy, że może to nastąpić wiosną przyszłego roku - stwierdził podczas konferencji Prezes Aleksander Grad.

Prezes PAK-u nawiązał też do decyzji jakie zapadały w niedawnej przeszłości w sprawie Elektrowni „Adamów”. Zapewnił, że sytuacja jaką mamy obecnie nie wynika ze złej woli Spółki czy właściciela, ale jest odzwierciedleniem polityki energetycznej Unii Europejskiej, w której węgiel, jako paliwo energetyczne, nie jest dobrze postrzegany. Wraz z końcem pracy elektrowni swoją działalność zakończy również kopalnia Adamów, a na terenach pokopalnianych prowadzone będą prace rekultywacyjne.

* * * * *

Program poprawy efektywności dla ZE PAK SA jest w trakcie opracowywania i w obecnej chwili trudno jeszcze mówić o konkretnych liczbach, efektach finansowych, jakich Zarząd spodziewa się w najbliższych trzech latach. Prezes Aleksander Grad zakłada, że konkretniejsze dane będą mogły być przedstawione w maju, przy okazji prezentacji wyników za I kwartał lub najpóźniej w czerwcu tego roku.

Na podstawie relacji LM.pl opracował R. Słowiński



Konferencja prasowa Zarządu ZE PAK SA w Warszawie

do roku 2014), a sprzedaż, łącznie z obrotem (Towarowa Giełda Energii, PSE), wyniosła 14,9 TWh. W 2015 roku Grupa ZE PAK zanotowała stratę netto 1,88 mld zł, co głównie wynika z odpisów aktualizacyjnych. Gdyby nie ten odpis zanotowalibyśmy zysk netto w wysokości około 50 mln zł. Nakłady inwestycyjne wyniosły w tym czasie 418 mln zł, z czego przeważająca większość przypadła na kontynuację modernizacji bloków 200 MW w Elektrowni Pątnów I (rok wcześniej 693 mln zł). Dzięki zrealizowanej modernizacji bloków 1 i 2 w Elektrowni Pątnów poprawiła się ich sprawność (o prawie 4,5 proc.), spadła emisyjność CO₂ (o ponad 10 proc.) i tlenków azotu oraz wzrosła o około 10 proc. moc każdego z bloków (do 222 MW) - poinformował na konferencji prasowej Aleksander Grad, Prezes Zarządu ZE PAK SA.

Pomimo kryzysu w całej branży energetycznej w Polsce, w tym również w PAK-u, Spółka nie ma problemów z płynnością finansową, ale skazana jest na podjęcie wielu kroków zaradczych, zmierzających do poprawy istniejącej, trudnej sytuacji. Zarząd stawia na efektywność - podkreślił w wypowiedzi dla dziennikarzy prezes Aleksander Grad. Zamierzamy sprzedać dwie spółki serwisowe - PAK Serwis i EL PAK. Ewentualna sprzedaż tych podmiotów wiąże się z przygotowaniem odpowiedniej strategii funkcjonowania PAK-u w okresie, kiedy spółki znajdą się poza Grupą Kapita-

Adam Kłapszta

Wiceprezesem Zarządu ZE PAK S.A.
ds. Finansowych



Pan Adam Kłapszta jest absolwentem kierunku „**Ekonomika i Organizacja Produkcji**” na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie.

W latach 1996 – 1999 pracował w Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. Oddział Regionalny w Lublinie, gdzie zajmował kolejno stanowiska

Starszego Inspektora Kredytowego ds. Obsługi Klientów Instytucjonalnych a następnie Kierownika Wydziału Bezpośredniej Obsługi Klienta. Od grudnia 1999 roku do października 2000 roku

pracował jako Relationship Manager w dziale Corporate Banking Deutsche Bank Polska S.A. Oddział w Lublinie, a następnie, do sierpnia 2006 roku jako Account Manager w dziale Global Transaction Banking Deutsche Bank Polska S.A. Centrala.

Od 2006 roku rozpoczął pracę w Polkomtel Sp. z o.o., gdzie najpierw do 2012 roku zajmował stanowisko Kierownika Sekcji Płynności w Departamencie Skarbu, a następnie, od 2012 roku do końca 2015 roku pełnił funkcję Dyrektora Departamentu Skarbu. Od stycznia 2015 roku do chwili obecnej Pan Adam Kłapszta zajmuje stanowisko Zastępcy Dyrektora Skarbu i Polityki Finansowej Grupy Cyfrowy Polsat. Od kwietnia 2012 roku do chwili obecnej pełni również obowiązki Członka Rady Dyrektorów Polkomtel Finance AB.

Pan Adam Kłapszta posiada bogate doświadczenie i kompetencje m. in. w obszarze pozyskiwania kapitału – organizacji kredytów bilateralnych/syndykowanych/Club Deal oraz emisji obligacji, nadzoru nad przestrzeganiem zapisów umów kredytowych, zarządzania ryzykiem walutowym i ryzykiem stopy procentowej, zarządzania płynnością, budowania relacji biznesowych oraz prowadzenia skomplikowanych negocjacji z polskimi i zagranicznymi bankami.

Węgiel podstawą

IX Międzynarodowy Kongres Górnictwa Węgla Brunatnego, który w dniach 11-13 kwietnia br. odbył się w Belchatowie, był okazją do szerokiej dyskusji nad bezpieczeństwem energetycznym kraju oraz nowoczesnymi technologiami stosowanymi obecnie w górnictwie na świecie.

Uczestniczący w Kongresie wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski potwierdził, że węgiel brunatny w polskiej energetyce pełni od lat rolę paliwa strategicznego. Przypomniał również, że tylko w 2015 roku wydobyto w Polsce 63 mln ton tego surowca.

Duże zasoby węgla kamiennego i brunatnego pozwalają na kreowanie obrazu polskiej energetyki konwencjonalnej i zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Rzecz w tym, żeby nasze rodzime kopaliny maksymalnie wykorzystać dążąc jednocześnie do rozwoju polskich przedsiębiorstw górniczych i rozwiązań naukowych związanych z sektorem węglowym.

Wiceminister Tobiszowski przyznał, że trzeba jak najszybciej skonstruować w strategii energetycznej Polski tzw. miks energetyczny, w którym określona zostanie rola węgla brunatnego, kamiennego i role innych nośników energii. Według niego to, między innymi, wytyczy rolę węgla brunatnego na kolejne dziesiątki lat.

Nie obeszło się też bez stwierdzenia, że przed górnictwem, także węgla brunatnego, stoi wiele problemów. Do najważniejszych wiceminister zaliczył m.in. rosnące koszty pracy, wyczerpywanie się istniejących odkrywek, bezpieczeństwo pracy czy ochronę środowiska. Dlatego - jak mówił - należy zwiększyć efektywność, utrzymać wysoki poziom konkurencyjności oraz uruchamiać nowe odkrywki.

Uczestnicy kongresu zwrócili uwagę, że węgiel brunatny jest stosunkowo łatwo dostępny, technologia jego wydobycia opracowana, a produkcja energii stosunkowo tania. Ich zdaniem nie ma polskiej energetyki bez węgla brunatnego. Zasoby tego surowca w Polsce oscylują w granicach 25 mld ton udokumentowanych złóż.

Ponieważ proces uruchamiania nowych kopalni węgla brunatnego jest długotrwały, dlatego - zdaniem uczestników kongresu - niezbędne są działania „na rzecz ochrony złóż o znaczeniu strategicznym w celu ich zabezpieczenia przed nadmierną zabudową infrastrukturalną”.

Na podst. Circ.pl opr. R. S.



W felietonach, które piszę od lat, często pojawiał się temat świąt. Wspomniałem nawet kiedyś, że trudno znaleźć w miesiącu dzień bez święta. Wydaje się, że kwiecień szczególnie w tym bryluje.

Na 30 dni tylko 5 z nich nie jest „organizatorem” czyjegoś świętowania i pewnie miejsca by zabrakło, żeby wszystkie z nich wymienić, a co dopiero opisać. I proszę mi wierzyć - w kwietniu są one wyjątkowo sensowne. Nooo, może z wyjątkiem 25 kwietnia, kiedy to uroczyste obchodzimy Światowy Dzień Malarstwa (!). Ale tegoż 25 kwietnia w kalendarzu zaznaczono też Międzynarodowy Dzień Sekretarki i Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem.

A tak poza tym?... Zaczniemy od 1 kwietnia. To - rzecz jasna - Prima Aprilis. Ale nie jest to już takie oczywiste, że w tym samym dniu, oprócz Zbigniewów i Grażyn, świętują także ptaki. Zaraz po nich, 2 kwietnia, Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci, a w imieniny moich imienników Święto Bożego Miłosierdzia. Dwa kolejne dni to Dzień Świętości Życia i Dzień Leśnika i Drzewiarza. Uffff! 6 kwietnia to pierwszy kwietniowy dzień bez świąt.

LUBIMY ŚWIĘTOWAĆ?...

Ale już następnego dnia pojawiają się dwa. I to dość poważne - Światowy Dzień Zdrowia i Dzień Pamięci o Holokauście. Trzy kolejne kwietniowe dni w kratkę. Ósmego - Dzień Romów, dziewiątego - przerwa, dziesiątego - Dzień Służby Zdrowia. Cały następny tydzień znów pełen uroczystych dat - Dzień Radia, Światowy Dzień Osób z Chorobą Parkinsona, Ogólnopolski Dzień Walki z Bezrobociem, Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki, Światowy Dzień Pamięci Ofiar, Dzień Ludzi Bezdomnych, Międzynarodowy Dzień Kombatanta, Dzień Sapera, Światowy Dzień Chorych na Hemofilię. Jeden tydzień i aż dziewięć świąt. A to dopiero połowa miesiąca.

Kolejnych siedem dni znów w kratkę. Wtorek i czwartek bez świąt, ale za to w pozostałe dni obchodzimy kolejno Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków, Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy, Międzynarodowy Dzień Ziemi, Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich, Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży i Dzień Zwierząt Laboratoryjnych (zwłaszcza te ostatnie mają co świętować).

Teraz już niemalże do końca miesiąca bez przerw - wspomniany Międzynarodowy Dzień Sekretarki, Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem i Światowy Dzień Malarstwa, a dalej Dzień Drogowca i Transportowca, Światowy Dzień Wolności Intelektualnej, Światowy Dzień Grafika, Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, Międzynarodowy Dzień Tańca. I na tym koniec...

Ostatniego kwietnia nie świętujemy szykując siły na pochody pierwszomajowe, uczczenie konstytucji 3 maja i innych majowych uroczystości.

To fascynujące. Można by przyjąć założenie, że zmierzamy do znanego twierdzenia, iż skoro nie ma cię w internecie to nie istniejesz. Jednym słowem: nie ma Światowego Dnia Skarżypyty - nie ma donosicielstwa, nie ma Święta Darmozjada - nie ma obiboków i nierobów, nie ma Międzynarodowego Dnia Rybołówstwa - na ma ryb, albo nie ma czym łowić, itd....

Warto dodać jeszcze, że każdy miesiąc charakteryzuje się specyficznymi dla siebie przysłowiami i powiedzeniami. Tak jak choćby „ciepły kwiecień, mokry maj, będzie żytko jako gaj”.

I tym optymistycznym, staropolskim przysłowiem zapraszam Państwa do lektury kwietniowego wydania elektronicznej wersji miesięcznika „Kontakt”.

Ryszard Słowiński



BIULETYN INFORMACYJNY GRUPY KAPITAŁOWEJ ZE PAK

Wydawca: Biuro Prasowe i PR

Koncepcja i redakcja: Ryszard Słowiński

Adres e-mail: slowinski.ryszard@zepak.com.pl

tel.: 63/ 247 32 58

Wszystkie rynki w jednym miejscu

Towarowa Giełda Energii (TGE) obchodzi jubileusz piętnastolecia powstania. - Giełda prowadzi rynek terminowy, rynek spot energii elektrycznej i gazu ziemnego, a już niebawem uruchomimy rynek finansowy - mówi w wywiadzie dla „Energetyki Ciepłej i Zawodowej” Ireneusz Łazor, prezes Zarządu TGE. - Członkowie TGE mogą w jednym miejscu handlować energią elektryczną, gazem ziemnym, prawami majątkowymi, gwarancjami pochodzenia będącymi elementem systemu wsparcia OZE, kogeneracji i efektywności energetycznej oraz uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla - informuje w rozmowie z Aldoną Senczkowską - Soroką prezes Giełdy.

W ciągu minionych piętnastu lat udało się stworzyć prężną instytucję polskiego rynku energetycznego, budującą hurtowe rynki energii elektrycznej i gazu ziemnego. Zainicjowaliśmy również rynek finansowy, wpływający na silniejsze połączenie pomiędzy sektorem energetycznym i finansowym. Działania giełdy na arenie europejskiej i międzynarodowej wspierają polską gospodarkę jako miejsce inwestycji i rozwoju biznesu. Naszym priorytetem jest zapewnienie podmiotom korzystającym z usług TGE wysokiego standardu bezpieczeństwa oraz przejrzystych i przyjaznych warunków zakupu produktów rynku energetycznego. Obserwujemy stale rosnące zainteresowanie rynkami giełdowymi, o czym świadczą wzrastające wolumeny obrotu - czytamy dalej w Energii Ciepłej i Zawodowej.

Towarowa Giełda Energii planuje w najbliższym czasie podjęcie takich działań, które pozwolą na skuteczną realizację umocnienie pozycji Polski w Europie i przyczynią się do zwiększenia konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Wśród nich prezes Łazor wymienia rozwój Rynku Instrumentów Finansowych i wprowadzenie instrumentów pochodnych również na gaz ziemny, współtworzenie regionalnego hubu gazowego oraz aktywny udział w budowie wewnętrznego europejskiego rynku energii. Priorytetem działań ma być zapewnienie podmiotom korzystającym z usług TGE wysokiego standardu bezpieczeństwa oraz przejrzystych i przyjaznych warunków zakupu produktów rynku energetycznego - podkreśla prezes Ireneusz Łazor w rozmowie z Aldoną Senczkowską - Soroką.

Dzień biało-czerwonej

To nie przypadek, że w narożnikach stron kwietniowego „Kontaktu” pojawiła się miniaturka naszej „biało-czerwonej” flagi. Przypominam w ten sposób, że na początku maja, w rocznicę uchwalenia Konstytucji z 1792 roku, obchodzimy święto naszych barw narodowych.

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej to jedno z najmłodszych świąt państwowych, ustanowione przez Sejm w 2004 r. Jest to również Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Kolory biały i czerwony uznano za narodowe już podczas obchodów pierwszej rocznicy Konstytucji 3 maja - w 1792 roku. Wybrano je, bo pochodzą od herbu Polski - białego orła w koronie na czerwonym polu. Górny biały pas flagi oznacza Orła Białego, a dolny czerwony - oznacza kolor tarczy herbowej. Orzeł i kolory biało-czerwone były na polskich tarczach, chorągwiach i umundurowaniu już od XIII w.

Dzisiaj w sposób szczególny możemy okazywać szacunek naszej fladze narodowej w jej święto, na które w pełni zasługuje jako symbol łączący wszystkich Polaków. Wywieszając tę flagę, nie tylko 3 maja, ale także w innych dniach świątecznych - okazujemy naszą dumę z tego, że żyjemy w suwerennej i demokratycznej Polsce. Cieszymy się z tego, że dzisiaj możemy bez przeszkód wywieszać naszą flagę, oczywiście zachowując szacunek dla niej i zapewniając jej godną oprawę. Korzystajmy z tego jak najczęściej i nie tylko z okazji świąt, ale na przykład podczas ważnych dla nas uroczystości rodzinnych. To będzie najlepszy sposób uszanowania tego pięknego symbolu.

2 maja upływa termin **PODARUJ 1 % PODATKU** rozliczenia PIT za 2015 rok

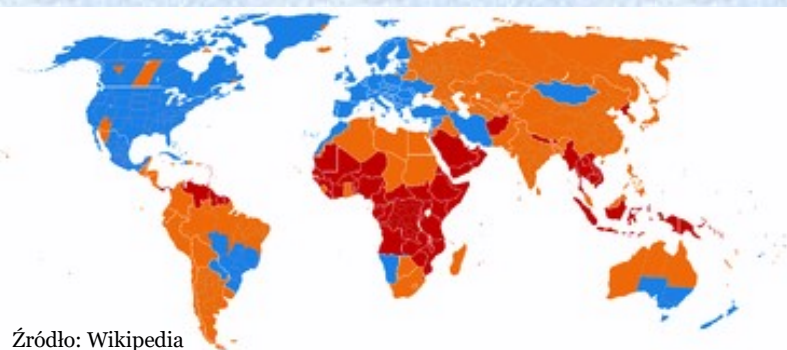
W ostatnią sobotę marca przesunęliśmy wskazówki naszych czasomierzy o godzinę do przodu. Przeszliśmy na czas letni.

Pierwszy na taki pomysł wpadł Benjamin Franklin - jeden z Ojców-założycieli Stanów Zjednoczonych, który sugerował, że o tej porze roku ludzie powinni kłaść się wcześniej spać i wcześniej wstawać. Osobą, która zmianą czasu zajęła się bardziej poważnie, był William Willet, który zaproponował, aby w okresie letnim zegary były przestawiane o 80 minut, co jego zdaniem przyniosłoby oszczędności na oświetlaniu rzędu 2,5 mln funtów.

PO CO NAM CZAS LETNI?

Jako pierwsi odważyli się wprowadzić czas letni Niemcy. W czasie I wojny światowej, 30 kwietnia 1916 roku, przestawili wskazówki swoich zegarów o godzinę do przodu. Wkrótce za ich przykładem poszła Wielka Brytania, a dwa lata później Amerykanie. W Polsce zmianę czasu wprowadzono jednorazowo w dwudziestolecie międzywojennym w 1919 r. Do tej praktyki wrócono po wojnie w latach 1946-49, 1957-64 i od 1977 r.

Analitycy twierdzą, że obecnie zmiana czasu z zimowego na letni i z letniego na zimowy nie przynosi znaczących oszczędności energii elektrycznej, co było genezą tego pomysłu. Dlatego, że oświetlenie stanowi już niewielki procent w strukturze prądu.



Źródło: Wikipedia

- Obszary, które korzystają z czasu letniego
- Obszary, które kiedyś przyjęły czas letni, ale obecnie z niego nie korzystają
- Obszary, na których nigdy nie wprowadzono czasu letniego

Stosowanie czasu letniego częściowo dostosowuje czas aktywności ludzi do czasu, kiedy Słońce znajduje się nad horyzontem. Gdy dzień trwa 12 godzin (a jasno jest na godzinę przed wschodem i po zachodzie Słońca), to w czasie zimowym będą to godziny od 5 do 19, natomiast w czasie letnim od 6 do 20.

Dla ludzi o ustabilizowanym trybie życia zmiana czasu jest męcząca i potrzebują oni kilku dni, by dostosować swój zegar biologiczny do nowych warunków – analogicznie jak przy podróżach między strefami czasowymi, chociaż w mniejszym zakresie.

BEZ REWELACJI

Mieszana drużyna kopalniano-elektrowniana uczestniczyła w Ogólnopolskim Halowym Turnieju Piłki Nożnej Zespołów Niezrzeszonych o Puchar Dyrektora Oddziału PGE GiEK KWB Bełchatów, który rozegrano w trzeci marcowy weekend w Bełchatowie.



Na zdjęciu stoją od lewej: Waldemar Roszak, Jakub Tichoń i Tomasz Łowiński. Poniżej: Arkadiusz Walczak, Robert Frąckowiak i Krzysztof Jadczak.

W tym roku po raz pierwszy górników wsparli nasi koledzy z elektrowni: Waldemar Roszak i Arkadiusz Walczak. Pozostali zawodnicy to Tomasz Łowiński, Jakub Tichoń, Robert Frąckowiak, Krzysztof Jadczak, Dariusz Popielec, Krystian Andrzejczak i Robert Kurek.

W turnieju wzięło udział 15 zespołów, które podzielono na trzy grupy. Nasza ekipa grała w towarzystwie KWB Bełchatów, zespołów Old Boys Płońsk, Bestgum Polska i Elmen sp. z o.o.

Mieszana drużyna z PAK KWB Konin zajęła w tym towarzystwie trzecie miejsce i do awansu z grupy zabrakło jej zaledwie jednego punktu. W końcowej klasyfikacji uplasowała się na miejscu 7-9, czyli w połowie stawki.

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

15 lat Fundacja „ABCXXI - Cała Polska czyta dzieciom” przekazuje, że codzienne czytanie dziecku uczy je języka i myślenia. A ponadto buduje więź pomiędzy rodzicem i dzieckiem, rozwija wyobraźnię, ćwiczy pamięć i poprawia koncentrację, przynosi ogromną wiedzę ogólną i mądrość.

A amerykański pedagog i autor wielu

książek Haim Ginott potwierdza, że „codzienne czytanie dziecku dla przyjemności i radykalne ograniczanie mediów wizualnych to najlepsza inwestycja w jego przyszłość”.

**Jestem za!
A Państwo?**

TWOJE DANE W TWOICH REKACH

ODCINEK 3

Dokumenty

Dokumenty

Dokumenty

Dokumenty

Z poprzednich artykułów dowiedzieliśmy się, że w przestrzeni publicznej pozyskiwane są i wykorzystywane nasze dane osobowe. Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wiele naszych danych osobowych jest wykorzystywanych i przez kogo?

W terminologii związanej z ochroną danych osobowych funkcjonuje pojęcie **Big Data**. Terminem tym określane są duże, zmienne i różnorodne zbiory danych, których przetwarzanie i analiza może prowadzić do zdobycia nowej wiedzy w zakresie profilu czy preferencji osoby fizycznej, przedsiębiorstwa, sytuacji czy też występujących tendencji.

Danymi wykorzystywanymi w Big Data są m.in.: wpisy w serwisach społecznościowych (Facebook, Twitter), dane lokalizacyjne z urządzeń mobilnych (GPS), dane z czujników, monitoringu, metadane wyszukiwania w przeglądarce internetowej, informacje z kart kredytowych, dane z czujników w samochodach i wiele innych. Są to różnego rodzaju dane, które całościowo mogą stanowić swoistą kopalnię wiedzy o osobach i zjawiskach, których dotyczą.

Wykorzystanie Big Data jest ważnym elementem rozwoju technologicznego. Przetwarzanie danych to szansa służąca poprawie jakości życia ludzi, ale niewłaściwe wykorzystanie danych może stanowić realne ryzyko zniewolenia obywatela. Big Data to dane przetwarzane zarówno w sektorze publicznym jak i prywatnym.

Big Data w sektorze publicznym to przede wszystkim mnóstwo danych badawczych oraz danych gromadzonych przez Główny Urząd Statystyczny. Jako główne obszary przetwarzania Big Data w zakresie badawczym można też wskazać medycynę oraz socjologię.

Inną kwestią jest **wykorzystywanie danych obywateli przez organy ścigania**. Efektem jest profilowanie sytuacji oraz działań, które mają lub mogą mieć charakter przestępstwa. Obecne źródła danych organów ścigania pochodzą z różnych kanałów, m.in. ze stron internetowych, z Facebooka i Twittera. Wobec postępu przepływu informacji policja zmieniła też profil zwalczania przestępczości i stara się przeciwdziałać przestępstwu, zanim ono nastąpi. Często posiadane przez nią dane pozwalają na profilowanie, weryfikację i wykrycie przestępstwa. Wszystkie służby ochrony i organy ścigania wykorzystują w swojej pracy nowoczesne technologie do gromadzenia informacji i ich wykorzystywania w swoich działaniach, co mają zagwarantowane przepisami prawa.

W sektorze prywatnym Big Data wykorzystywana jest przez ubezpieczycieli, banki oraz operatorów telekomunikacyjnych. Ci administratorzy mają ogromne bazy danych o bardzo szerokim zakresie jakościowym, a także znaczne możliwości ich przetwarzania.

Działalność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (UFG) i zakładów ubezpieczeniowych została uregulowana w przepisach o ubezpieczeniach. Podmioty wykonujące zadania ubezpieczycieli przestrzegają zasady tajemnicy ubezpieczeniowej. Zgodnie ze swoimi zadaniami UFG udostępnia posiadane dane m.in. osobom indywidualnym (poszkodowanym), zakładom ubezpieczeń (w celu oceny ryzyka), podmiotom indywidualnym (policja, prokuratura, sądy w celu prowadzenia zadań im przydzielonych). Ponadto UFG weryfikuje zjawiska patologiczne w ubezpieczeniach tzw. przestępczość ubezpieczeniową. Chodzi np. o brak ubezpieczeń obowiązkowych czy wyludzenie ubezpieczeń.

Innym zagadnieniem jest **wykorzystanie danych lokalizacyjnych przez operatorów telekomunikacyjnych**. Większość z nas korzysta z aplikacji do wyznaczania trasy podróży, optymalnych lokalizacji czy z systemu informowania mieszkańców np. o niebezpieczeństwach. Dane lokalizacyjne jako Big Data pozwalają na lepsze i bardziej efektywne projektowanie sieci dróg, transportu drogowego, lokowania usług dodanych opartych

o lokalizację (np. stacje paliw, bary). Problemem w aspekcie lokalizacji jest jednak anonimizowanie danych, które jest bardzo trudne, zwłaszcza że dane te mogą realnie pozwolić na identyfikację konkretnej osoby lub jej położenia.

Przetwarzanie danych klientów banków oraz cel ich wykorzystywania odbywa się na podstawie przepisów prawa, ogólnie rzecz ujmując, dane są chronione zgodnie z zasadami tajemnicy bankowej. Zakres ich przetwarzania jest bardzo szeroki ze względu

du na konieczność zabezpieczenia depozytów bankowych z punktu widzenia interesu banku oraz jego klientów. Banki przetwarzają dane klientów z wykorzystaniem wielu różnych systemów, m.in. systemu dokumentów zastrzeżonych czy wymiany ostrzeżeń o zagrożeniach (system monitorowania wyludzeń).

Najczęściej z przetwarzaniem dużej ilości informacji o nas spotykamy się w Internecie. O zbieraniu danych informują nas tzw. cookies. Zwykle otwierając stronę pojawia się komunikat: „Korzystając z naszej strony wyrażasz zgodę na wykorzystywanie przez nas plików cookies, w celu dostosowania się do Twoich preferencji oraz w celu zapewnienia Ci wygody podczas przeglądania strony www.” Aby dowiedzieć się więcej na temat cookies oraz w jaki sposób z nich korzystamy, [kliknij tutaj](#)”. Na stronach są zamieszczane tzw. Polityki prywatności, w których dokładnie określone zostają jakie dane są gromadzone (np. informacje o urządzeniu, o lokalizacji, unikalne numery aplikacji, pliki cookie i podobne), sposoby wykorzystania zgromadzonych danych, kiedy informacje są udostępniane i komu czy zapisy dotyczące bezpieczeństwa informacji.

Nowe rozwiązania technologiczne coraz częściej wprowadzają do różnych urządzeń internet. Jest to tzw. **internet rzeczy**, który zakłada kontakt z siecią nie tylko gadżetów elektronicznych, ale i przedmiotów codziennego użytku. Internet rzeczy wchodzi do sprzedaży detalicznej, np. tzw. inteligentne piekarniki, lodówki, liczniki prądu. Często będziemy korzystać z nowych rozwiązań nie z rzeczywistej potrzeby, ale dlatego żeby się pochwalić, jak żyjemy. Profilowanie danych o użytkownikach daje możliwości przewidywania zachowań ludzkich na podstawie gromadzonych danych na ich temat. To także wyzwanie z punktu widzenia ochrony danych osobowych.

Nie ma wątpliwości, że postęp technologiczny niesie za sobą rozwój metod pobierania i gromadzenia informacji o człowieku - podmiocie danych. Ilość urządzeń i struktur, które mają możliwość pobierania, analizowania, przesyłania oraz gromadzenia danych jest coraz większa. Również sami przyczyniamy się do tego, że można pozyskać o nas mnóstwo informacji. Wszystkie zdjęcia, wpisy, umieszczane przez nas na portalach stanowią doskonałe źródło informacji, nie tylko dla naszych znajomych ale również dla złodziei, hakerów itp. Dlatego osoby, które chcą chronić swoją prywatność powinny mieć świadomość, że przekazane przez nie informacje mogą być wykorzystane przeciw nim.

Jeszcze kilkanaście lat temu proces identyfikacji osoby był o wiele dłuższy, a często nawet niemożliwy. Dzisiaj można w ciągu kilku minut uzyskać informacje pozwalające na identyfikację i, co więcej, lokalizację konkretnej osoby. Oczywiście od problemów wykorzystania danych nie uciekniemy, dlatego też bardzo duża odpowiedzialność spoczywa na prawodawcach, którzy będą musieli znaleźć dobre rozwiązania równoważące potrzeby obecnego świata i ograniczenie wpływu wykorzystania Big Data na podmiot danych i jego prywatność. Nie chodzi tu jedynie o to, czy można dane wykorzystywać - bo to akurat jest oczywiste, ale głównie o to, gdzie postawić granicę pomiędzy prawem do prywatności a potrzebami rynku czy państwa. Na ile możemy chronić swoją prywatność? Nie udostępniać swoich danych tam, gdzie nie ma takiej potrzeby, nie wyrażać zgody na działania marketingowe itp. oraz z rozumą dzielić się swoją prywatnością zamieszczając wpisy i zdjęcia na portalach.

I na koniec pytanie: **Czy Policja może odmówić uczestnikom wypadków komunikacyjnych udostępnienia informacji o danych osobowych innych uczestników tych wypadków oraz informacji o ubezpieczycielach, z którymi sprawcy wypadków zawarli umowy ubezpieczenia?**

Odpowiedź: **Nie, gdyż z przepisów prawa wynika uprawnienie poszkodowanego do otrzymania danych osobowych sprawcy wypadku.**

Uzasadnienie: **Przepisem, kształtującym uprawnienie do otrzymywania przez osobę uczestniczącą w wypadku komunikacyjnym, na jej żądanie, danych osobowych kierującego pojazdem, danych właściciela lub posiadacza pojazdu oraz danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest art. 44 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z jego treścią kierujący pojazdem, w razie uczestniczenia w wypadku drogowym, jest obowiązany podać swoje dane personalne, dane personalne właściciela lub posiadacza pojazdu oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa OC, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku.**

Przepis ten jest podstawą do pozyskiwania przez wszystkich uczestników wypadków drogowych informacji o wymienionych w nim podmiotach i osobach. Wobec tego odmowę udostępnienia tych danych przez Policję należałoby тракtować jako niewłaściwą interpretację ustawy o ochronie danych osobowych.

Reasumując, skoro z przepisów Prawa o ruchu drogowym wynika uprawnienie poszkodowanego do otrzymania danych osobowych sprawcy wypadku, Policja, jako uprawniona do przetwarzania danych, tj. zbierania, utrwalania, przechowywania, udostępniania i usuwania danych ze zbioru na mocy przepisów ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, będąc w ich posiadaniu z racji prowadzonego postępowania, jest zobowiązana takiej informacji udzielić.

Opr. Renata Degórska, Pełnomocnik ds. Bezpieczeństwa Informacyjnego

Biuro Podróży AS PAK, najbliższy nam, pracownikom Grupy Kapitałowej ZE PAK, organizator wypoczynku w kraju i za granicą dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży, kusi swoją letnią ofertą. Mamy już ostatnią dekadę kwietnia, więc najwyższa pora, aby zaplanować miejsce spędzenia urlopu oraz wakacji dla naszych pociech.

Jakie plany na lato?

A wybór jest w tym roku spory. Zaczniemy od kolonii i obozów. Za pośrednictwem Biura Podróży AS PAK możemy wysłać dzieci na kolonię letnią organizowaną w Kotlinie Kłodzkiej lub w Niechorzu. Zwłaszcza ta druga propozycja nie jest obca konińskiemu energetykowi, bowiem już w latach 70. mogliśmy wypoczywać w domkach kempingowych w pobliskiej Pogorzeli.

Dużo większa oferta czeka natomiast na obozowiczów. Tutaj

Bulgaria. Plaża w Słonecznym Brzegu



do wyboru mamy Hiszpanię, Grecję, Włochy, Bułgarię i Chorwację. Jakże jednak zmieniły się czasy, skoro obozem nazywa się wypoczynek w trzy- lub czterogwiazdkowym hotelu. Dla mnie obóz młodzieżowy zawsze kojarzył się z namiotami, nocnymi wartami, ogniskiem na polanie, porannymi i wieczornymi apelami. Skoro jednak organizatorzy nazywają obozem wypoczynek w renomowanym kurorcie Rimini we Włoszech czy Słonecznym Brzegu w Bułgarii to znaczy, że tak po prostu ma być.

Niezwykle bogatą ofertę przedstawia Biuro Podróży dorosłym pracownikom PAK-u. Nad polskim morzem możemy wypoczywać latem m. in. w Dąbkach, Dziwnówku, Jastrzębiej Górze, Międzyzdrojach, Uście i wspomnianej już Pogorzeli. W górach czekają na nas m. in. w Zakopanem, Myczkowcach, Krynicy, Karpaczu i Szklarskiej Porębie.

Wszystkie propozycje, zarówno te dla dzieci i młodzieży, jak i wczasy dla dorosłych, szczegółowo opisane zostały w Katalogu „Lato 2016”, który znaleźć można na stronie internetowej Biura Podróży AS PAK. W sprawie rezerwacji można kontaktować się bezpośrednio z Biurem Podróży na konińskim Zatorzu (Galeria Handlowa „Nad Jeziorem”) lub z Działem Socjalnym w elektrowniach. (r.s.)

OFERTA ZASTĘPCZA?



ŚWIATOWEJ KLASY ZABYTKI

*WYCIĘZKI OBJAZDOWE
*POBYTY STAŁE (DOJAZD WŁASNY)



KUCHNIE REGIONALNE



WODY TERMALNE AQUAPARKI



BALATON

O spokojnych wczasach w Maroku, Tunezji, Egipcie czy Turcji możemy sobie raczej pomarzyć. Na stronach internetowych, także tych MSZ, aż roi się od ostrzeżeń o grożących w tych krajach niebezpieczeństwach. Coraz cięśniej robi się też nad naszym Bałtykiem, bo ostatnie, upalne lata, przekonały Polaków do „miejscowej” pogody.

To w takim razie gdzie?

Biuro Podróży AS PAK proponuje nowy kierunek - na udane wakacje zaprasza do naszych południowych sąsiadów. To chyba strzał w dziesiątkę, bo w Czechach, na Węgrzech i na Słowacji bez trudu znaleźć można doskonałe warunki do letniego wypoczynku i turystyki. Każde z tych państw bogate jest w światowej klasy zabytki, złoże termalne i aquaparki oraz może poszczycić się znanymi na całym świecie potrawami.

Węgry. Nad Balatonem



- Wychodzimy naprzeciw potrzebom klientów, którzy do tej pory w głównej mierze odwiedzali miejsca, które dziś nie są bezpieczne. Jest to również oferta dla tych, którzy pamiętają czasy świetności takich miejsc i chcieliby do nich wrócić - zaprasza do korzystania z nowej oferty Prezes Zarządu AS PAK Krzysztof Wiatrowski.

(r.s.)

10 lat odkrywki Drzewce



Załadownia odkrywki Drzewce i pierwszy pociąg z węglem.

Węgiel z odkrywki Drzewce jest odstawiany do elektrowni od dziesięciu lat, a dokładnie od 29 marca 2006 roku.

Miedzy tą datą a rozpoczęciem zdejmowania nadkładu minęło zaledwie siedem miesięcy. Tak szybkie rozpoczęcie eksploatacji było możli-



Uroczystość uruchomienia wydobycia z pola Bilczew



Dzień rozpoczęcia wydobycia - na nadkładzie koparka SchRs 900, na węglu Rs 400

we dzięki temu, że węgiel w polu Bilczew zalegał dosyć płytko, w najpłytszym miejscu było to około 12 m. Na nadkładzie pracowała przeprowadzona z Lubstowa koparka SchRs 900, a na węglu gruntownie przebudowana i zmodernizowana Rs 400. Układ KTZ zamykała, również unowocześniona, zwalowarka A2RsB 5000M. Odstawa węgla do załadowni prowadzona była przez nowoczesny układ bezobsługowych przenośników, w których wyko-

rzystano przetwornice częstotliwości.

Eksploatacja w polu Bilczew trwała do połowy kwietnia 2010 roku, pierwszy węgiel z pola Drzewce A został wydobyty w lutym 2010. Odległość między pierwszymi polami wynosiła około 500 m, przejazd maszyn odbył się sprawnie. Natomiast kolejna zmiana, z pola A na Drzewce B nastąpiła praktycznie z marszu, koparki same sobie otworzyły bramę wjazdową w nowe pole.

29 marca 2006 roku burmistrz Sompolna Stanisław Dunaj podarował górnikom łopatę – z życzeniami spokojnego fedrowania



Wydarzyło się to w ubiegłym roku. Pod koniec kwietnia przebudowany został układ nadkładowy, potem system odstawy surowca. 17 czerwca 2015 roku koparka Rs 560 odsłoniła strop węgla w polu B, a pierwszy pociąg odjechał do elektrowni 21 sierpnia. Ostatnie kilkanaście miesięcy upłynęło zatem pod znakiem intensywnej pracy.

Mieszkańcy z pobliskiej miejscowości Strumyk zyskali piękne miejsce do wypoczynku, stwarzające ciekawe możliwości zagospodarowania.

Trwa rekultywacja leśna terenu po polu Drzewce A, prace są dość mocno zaawansowane. Zgodnie z projektem po odkrywcze zostanie jeszcze jeden zbiornik wodny – w wyrobisku końcowym.



Pole B w marcu 2016 roku, wszystkie poziomy robocze

Dziś wszystkie ciągi są poukładane, praca usystematyzowana, odkrywka prezentuje się wzorowo. – Myślę, że porządek, który występuje w tej chwili na odkrywcze Drzewce, jest dobrym powodem do chwalenia się. Udało nam się to osiągnąć pomimo niedostatku sprzętu pomocniczego, który nam doskwiera w ostatnim czasie – mówi inż. Dariusz Sikiewicz, kierownik robót górniczych odkrywek Drzewce i Tomisławice: W tej chwili mamy mały oddech, próbujemy więc odbudować zapasy węgla, który w okresie zimowym dość intensywnie był eksploatowany. Mamy już możliwość wykonywania odpowiednich ruchów technologicznych przenośnikiem węglowym. Do niedawna byliśmy zmuszeni wykonywać manewry zależnie od tego, jaką część pokładu węgla mieliśmy odkrytą. A w tej chwili zaczyna się rodzić możliwość tworzenia dowolnych rozwiązań, w zależności od bieżących potrzeb. Na przełomie roku przeprowadzimy planowaną przebudowę i zaczniemy ostatni etap odkrywki Drzewce, czyli południową część pola B.

Drzewce to, w porównaniu z innymi, odkrywka nieduża, ale dla funkcjonowania kopalni Konin niezbędna. Przez ostatnie miesiące wydobywano z niej ponad 200 tys. ton surowca miesięcznie. A w ciągu dziesięciu

Zbiornik po Bilczewie od strony pierwszego zwałowiska, widać zalesianą skarpę (maj 2014)



nik wodny – w wyrobisku końcowym.

- Zbiornik końcowy będzie dość duży i położony w niedalekiej odległości od Kramska. Oczywiście w celu zagospodarowania otoczenia trzeba uzbroić teren wokół zbiornika, zbudować drogi dojazdowe, aczkolwiek te drogi, które po naszej działalności zostaną, będzie można z powodzeniem wykorzystać i dostęp do jeziora będzie ułatwiony – mówi inż. Sikiewicz i dodaje: Obszar, na którym prowadzona jest działalność górnicza, nie prezentował szczególnych walorów, bo ani ziemia nie była wysokiej klasy, ani nie było tu żadnych atrakcji. A w tej chwili po przekształceniu i rekultywacji

Jeziorko od strony wschodniej (marzec 2016)



lat, do końca marca 2016 roku, na odkrywcze Drzewce wydobyto 22 mln 747 tys. ton węgla, co wymagało zdjęcia 111 mln 611 tys. m³ nadkładu.

Rekultywacja na Drzewcach prowadzona jest od początku istnienia odkrywki. Dziś można obserwować efekty tych działań. W miejscu pola Bilczew powstało jeziorko o powierzchni ponad 30 ha. Zbiornik osiągnął już poziom docelowy i obecnie napelnia się wodami opadowymi, bez doprowadzania wody z odkrywki.

waniu ma szansę znacznie zyskać na atrakcyjności.

I pewnie po zamknięciu odkrywki mieszkańcy szybko zapomną, że była tu kopalnia.

Ewa Galantkiewicz
Fot. Piotr Ordan

WODA W CENIE

O nowym prawie wodnym mówi się już od dawna. To niezwykle ważny temat, bo ma dotyczyć wszystkich. I jak zapewnia Ministerstwo Środowiska (MŚ) nie będzie to nowelizacja, a zupełnie nowy akt prawny porządkujący wiele kwestii z wodą związanymi.

Z racji dużego niedoboru wody, z jakim mamy do czynienia w Polsce, MŚ chce dyscyplinować władze samorządowe i całe społeczeństwo do bardziej racjonalnego wykorzystania naszych zasobów wodnych. Będzie to możliwe m. in. dzięki licznikom zużycia wody w każdym gospodarstwie domowym. Ale także, o czym dyskutuje się już od długiego czasu, nałożenia opłat na elektrownie, które wykorzystują wodę do produkcji energii.

Według MŚ wiedza o zużyciu wody będzie miała bezpośredni wpływ na wysokość opłat. Problem ten w przeważającej mierze dotyczy zwłaszcza gmin, obszarów wiejskich, gdzie wciąż mieszka około 40 proc. Polaków. A tam funkcjonują nadal stare, niezmodyfikowane wodociągi nawet z XIX w., w których nikt nie liczy zużycia wody nie tylko w poszczególnych domostwach, ale nawet ilości wody pobranej ze źródła.

Opłata za usługi wodne, w tym pobór wód, ma się składać z opłaty stałej, zależnej od wielkości zadeklarowanego poboru wody, oraz z opłaty zmiennej, uzależnionej od rzeczywistej ilości zużytej wody. I co ważne - zużywający najwięcej wody będą płacili więcej za litr niż ci, którzy oszczędzają.

Wszystko wskazuje na to, że woda w Polsce znajdzie się w najbliższym czasie pod ścisłą, a nawet bardzo ścisłą kontrolą. Czy będzie ona dotyczyć również energetyki? I ewentualnie w jakim zakresie? Dowiemy się o tym w najbliższym czasie.

W każdym razie zmierzamy do tego, że woda, podobnie jak prąd, będzie towarem, za którego zużycie trzeba będzie zapłacić. Zniknąć mają nielegalne wodociągi, ujęcia i dzikie punkty poboru wody. Ludzie będą musieli przyzwyczaić się do tego, że ktoś będzie ich rozliczał z ilości wykorzystanych metrów sześciennych wody. Niezależnie od miejsca zamieszkania.

Warto w tej sytuacji pamiętać o tym, że jesteśmy krajem z dużym niedoborem wody. Efekty takiego stanu są widoczne zwłaszcza każdego suchego lata.

Palito się, oj palito...

Co można zrobić z budynkiem przeznaczonym do rozbioru? Na przykład widowiskowo spalić, jak zrobili to strażacy, choć nie o widowisko im chodziło.

Na przedpolu odkrywkę Józwin znajdują się wykupione przez kopalnię zabudowania. Zanim zostaną rozebrane, specjaliści z Komendy Wojewódzkiej PSP w Poznaniu postanowili wykorzystać je do celów szkoleniowych; 5 kwietnia br. przeprowadzono tam warsztaty na temat pożaru wewnętrznego oraz dochodzenia pożarowego. Organizatorzy zaprosili do udziału przedstawicieli jednostek pożarniczo-gaśniczych z czterech powiatów: Konina, Turku, Kola i Słupcy oraz druhów z OSP w Kleczewie, a także zakładowej straży kopalni Konin. W sumie około 40 osób.

Rozpoczęto od zajęć teoretycznych, a później uczestnicy szkolenia pojechali na taras widokowy, gdzie inż. Jarosław Hryniuk, nadsztygar ds. wulkanizacji, przedstawił historię i obecną działalność kopalni. Natomiast Grzegorz Grobelski, specjalista ds. ochrony ppoż., omówił zagrożenia pożarowe w zakładzie górniczym oraz związane z nimi zabezpieczenia i zadania zakładowej straży pożarnej.

Poczuć trzask i żar

Warsztatom przyświecały dwa cele. - *Pierwszy to wykorzystanie możliwości obiektu, stworzenie w nim warunków zbliżonych do naturalnych, żeby w każdym pomieszczeniu zainicjować pożar z innej przyczyny. Drugi cel to ustalenie tej przyczyny przez osoby prowadzące dochodzenie popożarowe. My na terenie kopalni raczej nie mamy zdarzeń tego typu, ale mogą one wystąpić w łaźni, pomieszczeniach socjalnych na maszynach czy w biurach, zajęcia są więc interesujące także dla nas* – mówi Grzegorz Grobelski.

A Andrzej Smuszkiewicz, komendant zakładowej straży pożarnej dodaje: *To prawdziwa gratka dla naszych kolegów z PSP, ponieważ mogą przećwiczyć akcję praktycznie – poczuć dym, temperaturę, trzaski, dźwięki. Nawet strażacy z doświadczeniem mogą w ten sposób lepiej przygotować się do akcji ratowniczej.*

Potwierdza to główny organizator zajęć, brygadier Tomasz Wiśniewski z Ośrodka Szkolenia Komendy Wojewódzkiej PSP w Poznaniu: *Rzadko się zdarza, że mamy budynek, który możemy umeblować i następnie spalić. To jest niezwykła okazja pozwalająca szkolić umiejętność gaszenia pożarów wewnątrznych.*

Najpierw podpalamy

Przed podpaleniem budynku strażacy postarali się o stworzenie w nim możliwie naturalnych warunków. W pokojach znalazły się więc zużyte telewizory i komputer, podniszczone dywany, firanki, obrazy, żyrandole, odzież, a nawet zabawki i dziecięce buciki - zadbano o pełne wyposażenie pokoi i kuchni. W przygotowania włożono sporo pracy, ale efekty były znakomite, można wręcz uznać, że strażacy błysnęli talentem dekoratorskim.

Do spalenia wytypowano cztery pomieszczenia, kuchnię i trzy pokoje. W każdym zainicjowano pożar z innej przyczyny, było to podpalenie, wyrzut oleju jadalnego, paląca się świeca oraz pozostawienie niedopałka w koszu na śmieci.

Potem gasimy

Do akcji gaśniczej strażacy przystąpili w pełnym rynsztunku, w tzw. nomexach, czyli specjalnych ubraniach z niepalnego materiału z oddychającą membraną, w kominiarkach i rękawicach oraz wodoodpornych butach o właściwościach izolacyjnych. Niezbędne okazały się też aparaty do ochrony dróg oddechowych.

Zgodnie z planem, po zakończeniu akcji strażacy starali się wykryć przyczynę pożaru. Każda grupa badała pogorzelisko w pomieszczeniu, w którym nie gasiła ognia.

Zajęcia obserwowali studenci Politechniki Poznańskiej, którzy podczas podobnych ćwiczeń przeprowadzają badania naukowe na temat przepływu ciepła do elementów konstrukcyjnych budynku.

Jak widać, z opuszczonych zabudowań można uzyskać wiele rozmaitych korzyści.

Ewa Galantkiewicz
Fot. Piotr Ordan



Szuwarek donosi

PORZĄDKI

2 kwietnia br. odbyło się tradycyjne, do-
roczne sprzątanie zbiornika wstępnego
schładzania Elektrowni Konin. Tradycyjnie



W ten sposób wędkarze Koła nr 41, działa-
jącego przy Elektrowni Pątnów rozpoczęli
sezon wędkarski 2016.

Obie imprezy jak zwykle zakończyliśmy
bardzo smacznym posiłkiem.

też do robienia porządków zgłosiła się nie-
wielka grupka wędkarzy, którym należą się
podziękowania. Szczególnie zaś dziękuję-
my tym najmłodszym, którzy od kilku lat nie
zawodzą.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że więk-
szość wędkujących kolegów woli przyjechać
sobie nad wodę z plecakiem wypakowanym
zanętami, przynętami oraz paroma butelka-
mi piwa, a opakowania pozostawia innym (a
co, niech się inni martwią). Niestety stali
bywalcy zbiornika nie są zainteresowani
sprzątaniem po sobie.

ZAWODY

W tydzień po sprzątaniu, 9 kwietnia
br. Nad wodą spotkali się „robaczkarze”
czyli miłośnicy wędkarstwa spławikowego.
Na haczykach królowała uklejką.

Na czołowych miejscach uplasowali
się kolejno:

I miejsce	Andrzej Tęgos	9540 pkt.
II miejsce	Jacek Andrzejewski	5400 pkt.
III miejsce	Bogdan Wojciechowski	2760 pkt.
IV miejsce	Krzyżanowski Marek	2580 pkt.
V miejsce	Wasilewski Zbigniew	2500 pkt.



Pozdrawiam SZUWAR

Wspólnie chronimy środowisko

Grupa Kapitałowa ZE PAK to najkrócej mówiąc górnictwo i energetyka. Nie da się ukryć, że obie branże skazane są na korzystanie ze środowiska naturalnego i z tym środowiskiem obcuje. Górnicy - bo muszą dostać się do złóż węgla brunatnego zalegającego w ziemi, energetycy - bo m. in. korzystają z wody, którą przetwarzają w parę wodną niezbędną do poruszania turbin.

I jedni i drudzy wiedzą, że bez dbania o środowisko, bez ciągłego zabiegania o jego należyty stan, bardzo szybko mogą doprowadzić do jego zaniedbania, dewastacji i wreszcie zniszczenia. Mówiąc najprościej - podetną gałąź, na której siedzą. I - co nie mniej ważne - nie spełnią wymogów sprawiedliwości międzypokoleniowej, zrównoważonego ekorozwoju czyli zapewnienia dostę-

nymi. Z przepisów tych wynika m. in., że w ciągu pięciu lat od zakończenia działalności przemysłowej kopalnia ma obowiązek wykonania rekultywacji, musi także uzyskać decyzję o jej prawidłowym przeprowadzeniu. Dotyczy to zarówno rekultywacji technicznej, polegającej na zaszwalowaniu i wyrównaniu terenu, jak i rekultywacji biologicznej, która sprowadza się do odkaźnienia, wysiewu nasion i przeprowadzeniu zabiegów agrotechnicznych.

O tym, że istnienie na tym terenie kopalni nie ogranicza się jedynie do działalności wydobywczej świadczy fakt, iż w samym tylko



Zmodernizowane bloki w Elektrowni Pątnów wyposażone zostały w najnowocześniejsze instalacje proekologiczne

Koninie, gdzie pół wieku temu kopano węgiel, teraz znajdują się znane i chętnie odwiedzane tereny rekreacyjno-sportowe. W miejscu, gdzie eksploatowana była Odkrywka „Morzysław” teraz króluje Park 700 lecia z kortami tenisowymi, „Zatorze” kojarzy się nam z doskonałym miejscem do spacerowania i znany jeziorek w okolicach galerii handlowej, a nieopodal, również na terenach pokopalnianych, znajdują się pracownicze działki rekreacyjne. Sztuczne, profesjonalnie zagospodarowane, pokopalniane akweny z plażami zorganizowane zostały w Kozarzewku (po byłej odkrywce Kazimierz) i Kleczewie (po odkrywce Józwin). Na

brak miejsca do wędkowania, także na terenach zrehabilitowanych, nie mogą narzekać wędkarze, którzy chętnie odwiedzają Czarną Wodę i łowisko w pobliżu Kleczewa. Tutaj również przed laty hulały koparki.

Od XIX wieku węgiel jest ważnym i szeroko rozpowszechnionym surowcem energetycznym. Na obszarze naszego kraju znajduje się 90 proc. zasobów węgla kamiennego i 25 proc. brunatnego całej Unii Europejskiej. A w naszym kraju aż 93 procent energii elektrycz-

nej nadal pochodzi ze spalania węgla kamiennego i brunatnego (odpowiednio 60 proc. i 33 proc.).

W obliczu tych danych nie dziwi fakt, że w polskiej polityce energetycznej w dalszym ciągu zakłada się utrzymanie obecnego potencjału wytwórczego elektrowni opalanych węglem. Jednak istniejące bloki węglowe będą sukcesywnie modernizowane i mają mieć tę samą moc, co obecnie, ale zakłada się też, że będą zużywać o około jedną piątą mniej węgla brunatnego i o jedną siódmą mniej węgla kamiennego.

Oczywiście, są jeszcze inne opcje, ale dla nas, dla PAK-u, najważniejsze jest jednak wpisanie się w koncepcję eksploatacji nieodnawialnego źródła energii, jakim jest węgiel brunatny, z maksymalną efektywnością i z jednoczesnym utrzymywaniem stabilności procesów ekologicznych i ekosystemów. **Musimy bowiem mieć tę świadomość, że nasze zagłębie paliwowo-energetyczne jest od dziesięcioleci motorem rozwoju technicznego, finansowego i społecznego całego regionu. Zachowanie zasad zrównoważonego rozwoju jest dla nas, dla tego pokolenia górników, energetyków i ludzi odpowiedzialnych za eksploatację przemysłu na tym terenie obowiązkiem, którego nie można ignorować.**

(rs)



pu do bogactw przyrody przyszłym pokoleniom, swoim dzieciom, wnukom, prawnukom...

W tej sytuacji nie dziwi fakt, że dyskusja o środowisku staje się coraz częściej numerem jeden rozmów na różnych szczeblach. Dają temu także wyraz ukazujące się nowelizacje ustaw oraz dokumentów niższego rzędu, mówiące o potrzebie godzenia wzrostu gospodarczego z dbałością o środowisko. Ma to szczególne znaczenie w kontekście zmian zachodzących w gospodarce czy wzroście poziomu życia ludzi. Zrównoważone gospodarowanie zasobami środowiska staje się w tej sytuacji nieodzowne.

W przypadku Ziemi Konińskiej, prowadzone jest z zachowaniem kompromisu pomiędzy koniecznością uszanowania środowiska przyrodniczego, potrzebami gospodarki oraz potrzebami społecznymi. Dochodowa działalność wydobywcza węgla brunatnego oraz produkcja czystej ekologicznie energii elektrycznej wpisuje się w tutejsze warunki ekorozwoju.

W regionie konińskim działalność górnictwa prowadzona jest od 70 lat. Przez ten czas obie kopalnie, Konin i Adamów, zdobyły ogromne doświadczenie. Także w tej bardzo ważnej działalności prowadzonej po zakończeniu wydobywania. Wszystkie tereny przekształcone przez kopalnię w trakcie eksploatacji są poddawane rekultywacji, czyli zabiegom przywracającym ich wartości użytkowe i umożliwiającym dalsze zagospodarowanie. Wielokrotnie pisaliśmy, że działania rekultywacyjne firm górniczych obwarowane są bardzo rygorystycznymi przepisami praw-



Osiedle powstałe na terenach byłej Odkrywki Morzysław



BIULETYN RODZINNY

O wirusie Zika zrobiło się w Polsce głośno, kiedy pierwsze jego przypadki zarejestrowano w Czechach. Czy powinniśmy się niepokoić? Czy do nas przyjdzie?

Po raz pierwszy wirus Zika został wykryty w 1947 r. w stadach makaków zamieszkujących las Zika w Ugandzie (stąd nazwa wirusa). W ciągu kolejnych kilkudziesięciu lat zawleczono go do południowo-wschodniej Azji, a stamtąd na wyspy Pacyfiku

Wirus przenoszony jest przez komary z gatunku *Aedes aegypti*, które występują w Afryce, Azji Południowo-Wschodniej i obu Amerykach, oraz *Aedes albopictus*. To komar pochodzący z Azji, który w 1975 r. został przywieziony do Albanii, skąd rozprzestrzenił się w innych krajach południa Europy, a także np. w Szwajcarii, Francji i Belgii. Owady te żyją raczej w łagodnym, ciepłym klimacie. Nie ma ich w Polsce.

Okres wylęgania ziki to około dziewięciu dni. W większości przypadków choroba przebiega bezobjawowo. Czasem rozwijają się objawy podobne do grypy: bóle mięśni, złe samopoczucie, gorączka, bóle brzucha. Towarzyszy im plamisto-grudkowa wysypka obejmująca twarz, szyję, tułów, kończyny. Objawy utrzymują się od dwóch do siedmiu dni.

U części zakażonych może się rozwinąć groźne powikłanie: zespół Guillaina-Barrégo. Wtedy - na skutek infekcji - pobudzony staje się nasz własny układ odpornościowy, który atakuje nasze nerwy. Efekt to nerwobóle, postępujący niedowład mięśni, a w skrajnych wypadkach paraliż lub śmierć wskutek niewydolności oddechowej. Zespół Guillaina-Barrégo może jednak wywołać dowolna inna infekcja.

Zika najgroźniejsza jest dla kobiet w ciąży. Naukowcy podejrzewają, że ciężarne, które przeszły zakażenie w pierwszym trymestrze, częściej rodzą dzieci z wadą rozwojową - małogłowie (mikrocefalia). W ubiegłym roku w Brazylii, gdzie dotychczas stwierdzono najwięcej zakażeń ziką, urodziło się blisko 4 tys. dzieci z małogłowie, podczas gdy we wcześniejszych latach notowano po sto kilkadziesiąt przypadków małogłowa rocznie (ponad 40 dzieci zmarło).

Czy jest lekarstwo na zikę?

Nie. Chorobę leczy się tylko objawowo. Podaje się leki przeciwbólowe, przeciwgorączkowe, przeciwnowotworowe, płyny. Zalecany jest odpoczynek. Rzadko potrzebna jest hospitalizacja. Na początku lutego firma Sanofi Pasteur ogłosiła, że zamierza rozpocząć prace nad szczepionką na wirus Zika.

Więcej+grafika: <http://wyborcza.pl/1,145452,19695413,czy-bac-sie-wirusa-zika.html>

Skąd się bierze katar?

Znane powiedzenie mówi, że nieleczony trwa tydzień, a leczony...siedem dni. Prawda natomiast jest taka: mimo, że uważany jest za przypadłość niewinną, jest bardzo dokuczliwy i męczący.

Nieżyt nosa, potocznie nazywany katar, to zapalenie błony śluzowej nosa, które objawia się wyciekami nadmiaru wydzieliny. Objawami towarzyszącymi tej dolegliwości są: zatłoczony nos, kichanie, swędzenie w nosie i gardle, wyciek płynnej wydzieliny z nosa, ogólne osłabienie.

Przeziębienie to najbardziej powszechna choroba zakaźna - dorośli zapadają na nią średnio dwa, trzy razy w roku. Pierwsze objawy przeziębienia

się pojawiają po kilkunastu godzinach od zakażenia, ich szczyt zaś przypada na drugi-czwarty dzień choroby.

Najczęstszą przyczyną towarzyszącego przeziębieniu i katarowi są rinowirusy. Zarazki te przenoszone są drogą kropelkową, tzn. gdy przebywamy w towarzystwie osób, które kichają i kaszlą, a także poprzez bezpośredni kontakt, kiedy dotykamy dłonią, na której są zarazki, do nosa czy ust. Rinowirusy mogą przetrwać nawet do trzech godzin poza ludzkim organizmem.

Istnieje też katar bakteryjny, kiedy do wirusowego uszkodzenia błony śluzowej z czasem dołączają bakterie. Infekcji bakteryjnej z reguły towarzyszy wydzielina ropna, a objawy są dużo bardziej uciążliwe niż przy infekcji wirusowej.

Więcej na: <http://wyborcza.pl/TykoZdrowie/1,137474,19702295,zasmarkani-skad-sie-bierze-katar.html>

Pytanie do prawnika to nowy dział na portalu

Sprostanie wszystkim wymogom prawnym czasem bywa trudne.

Masz problem? I nie wiesz, jak go rozwiązać?

Wyślij swoje zapytanie na energetyka@e-bmp.pl

Katarzyna Mędraś, radca prawny
z KANCELARII PRAWNEJ AD REM,
odpowie na pytania nadesłane przez Czytelników
na łamach portalu kierunekENERGETYKA.pl



KIERMASZ

Zachęcam do ogłaszania się w tej rubryce. Zwłaszcza, że jest bezpłatna, a procedura bardzo prosta. Wystarczy wykroić mój numer telefonu w Elektrowni Pątnów – 32 58 lub napisać e-maila, określić cechy przedmiotu, który chcemy odstąpić (lub nabyć), podać dane kontaktowe i czekać. My wydrukujemy Państwa propozycje i być może uda się tą drogą coś interesującego kupić lub sprzedać. Jesteśmy do Państwa dyspozycji !

- Sprzedam dom zlokalizowany na osiedlu nowych domków w Wąsoszach, powierzchnia 120 m², działka 10
Kontakt: tel. 731 112 220

Jesteście w związku małżeńskim? – pyta sędzia.

- Tak.

- Z kim?

- Z kobietą.

Nie błażujcie. To zrozumiałe.

- Wcale nie – upiera się oskarżony. Na przykład moja siostra pozostaje w związku małżeńskim z mężczyzną.

Dwaj panowie rozmawiają przy kieliszku.

– Ech, życie jest ciężkie... – wzdycha jeden z nich. – Miałem wszystko o czym człowiek może marzyć: cichy dom, pieniądze, dziewczynę...

– I co się stało?!

– Żona wróciła z wczasów tydzień wcześniej...

Jedzie wypasiony Mercedes na pruszkowskich numerach.

W środku czterech łysych, w bagażniku biznesmen. Gość w bagażniku trzęsie się ze strachu. Nagle samochód zatrzymuje się, otwiera się kłapa bagażnika i facetowi ukazują się policjanci. Biznesmen zboliałym głosem:

- O Boże! Jak się cieszę, że pana widzę!

- Z czego się cieszysz?! Posuń się!

Starszy pan w eleganckiej galerii podchodzi do atrakcyjnej ekspedientki.

- Proszę pani, chciałbym kupić mojej przyjaciółce rękawiczki, ale nie pamiętam rozmiaru...

- To żaden problem. Proszę porównać - mówi ekspedientka i podaje swoją dłoń. Ten trzyma ją długo po czym mówi:

- Chciałbym kupić jeszcze staniczek i majteczki...

Hasło poprzedniej krzyżówki „Kontaktu” brzmiało: „Wielkanocny mazurek”. Nagrody nie rozlosowano.

Po rozwiązaniu krzyżówki, w zaznaczonych polach powstanie hasło. Żeby wziąć udział w losowaniu nagrody należy podać hasło telefonicznie (tel. 32-58 w El. Pątnów) lub elektronicznie: slowiski.ryszard@zepak.com.pl. Życzę udanej zabawy.

Poziomo: 1) z welonami i skalarami; 5) cera, kolor skóry; 9) pierwiastek chemiczny (Ta); 10) rodzaj plastikowego pojemnika kuchennego; 11) amator marychy, amfy...; 14) z premierem i ministrami; 17) jedna z wysp wulkanicznego archipelagu Małych Antyli; 18) największe miasto wschodniej części Kujaw; 19) na ranę; 21) część kończyny po amputacji; 23) nazwa mitycznego przedstawiciela niezidentyfikowanego zwierzęcia lub człowieka; 25) w Krakowie – zwany Rondlem; 28) jest nim m. in. makowiec; 29) egzamin dojrzałości; 30) doskonała zupa góralska; 31) przeciwieństwo, sprzeczność;

Pionowo: 1) Oleg A. – radziecki konstruktor samolotów; 2) nowela B. Prusa; 3) religia monoteistyczna; 4) gaz błotny; 5) ogrodowy lub włoski, roślina przyprawowa; 6) posiedzenie, zebranie; 7) wyrobnik, kiepski fachowiec; 8) parkowa ścieżka; 12) smaczne, chrupiące, czerwone warzywo; 13) przed Bożym Narodzeniem; 15) czas pracy jednej części załogi; 16) słodkowodny drapieznik; 20) w kwietniu obchodzi 22 lata istnienia; 21) guz skóry; 22) czołowy malarz włoskiego renesansu; 24) hiszpańska wyspa na Balearach; 25) spanko dla malucha; 26) i Kłosowski; 27) roślina ozdobna, chętnie uprawiana w ogrodach ze względu na dekoracyjne kwiaty;

HOROSKOP BYK 21. 04 - 21.05.



Rok 2016 przynosi Bykom obietnicę bardziej bujnego życia towarzyskiego oraz zbliżenia z rodziną. Pomimo okazjonalnych przeciwności losu i wiatru wiejącego prosto w oczy, uda Ci się w tym roku osiągnąć najważniejsze ze swoich celów.

W tym roku Twoja kreatywna strona przejmie stery w sferze profesjonalnej. Z głową pełną pomysłów nie wahaj się podejmować ryzyka i celować naprawdę wysoko. Odważne decyzje zaowocują pod koniec roku upragnionym awansem lub nową, bardziej lukratywną ścieżką kariery. Chwytaj się każdej okazji na zrobienie czegoś nowego i pamiętaj, iż raz stracona szansa nie będzie Cię szukać drugi raz. Drugi i trzeci kwartał będzie dobrym czasem na poproszenie przełożonego o podwyżkę, aura sprzyjać będzie skutecznym negocjacjom.

MIŁOŚĆ

Twoja dusza towarzyska rozwinie się, dzięki czemu z dużą łatwością zwracać na siebie będziesz uwagę płci przeciwnej. Samotne Byki przejściowych problemów w sferze romantycznej mogą spodziewać się jedynie w maju i czerwcu, jednak już z nadejściem letnich wakacji sytuacja obróci się o 180 stopni, przywracając pasję i płomień pożądania w oczach napotkanych nieznajomych...

FINANSE

Rok 2016 spędzisz raczej oszczędnie, ponownie definiując swoje priorytety wśród wydatków. Poczujesz potrzebę zadbania o swoją przyszłość finansową, a tego nie da zrobić się spełniając w międzyczasie każdą swoją zachciankę. Twój portfel zwiększać będzie swoją objętość powoli, ale stabilnie. Jeśli inwestujesz, unikaj spekulacji i osób obiecujących szybki zysk. .

ZDROWIE

Jako zodiakalny Byk masz przed sobą dwanaście miesięcy zdrowotnej pomyślności. Za zdrowiem fizycznym pójdzie samopoczucie, które dopisywać będzie Ci nawet w najbardziej szare dni stycznia lub listopada. Uważaj jednak, aby nie zatracić się w spełnianiu wszelkich kulinarnych zachcianek. Obecny stan zdrowia zawdzięczasz wysiłkom, które bardzo szybko można zaprzepaścić.

Starszy pan stoi na plaży i obserwuje młode dziewczęta, które ćwiczą zawzięcie w dość skąpych kostiumach kąpielowych.

- Jak pan sądzi – zagaduje go inny jegomość – czy to dobrze wpływa na kondycję?

KRZYŻÓWKA FIRMOWA

